

Zakwitła cieszynianka

Data publikacji: 11.04.2015 19:00

W lasach miejskich Cieszyna pojawiły się już pierwsze cieszynianki. Niechybny to znak, że nadeszła wiosna.

Ten nietypowy pod względem kolorystycznym kwiatek ma, dla postronnego obserwatora, zielone płatki. Nie jest to jednak prawda, gdyż z botanicznego punktu widzenia kwiatem jest tylko ten charakterystyczny żółty środek. - ***Są to kwiatostany, a nie kwiaty, gdyż cieszynianka należy do roślin baldaszkowatych i tworzy typowy baldach. To, co zwykle brane jest za płatki korony to fałszywy okwiat, utworzony z zielonych podsadek, zwykle w liczbie 5-7, czyli przekształconych liści. Same kwiaty są bardzo drobne, żółte i wypełniają wnętrze baldachu*** – wyjaśnia Aleksander Dorda, Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego w Cieszynie.

Cieszynianka rośnie przede wszystkim w lasach grądowych, na żyznych glebach wapiennych. Stąd tyle jej we wszystkich cieszyńskich rezerwach. Według legendy kwiat ten miał przywędrować do nas ze Szwecji. Otóż podczas wojny trzydziestoletniej w rannym szwedzkim żołnierzu zakochała się córka jednego gospodarza, u którego ten leczył rany. Kuracja się jednak nie powiodła i ranny zmarł. Jego ostatnią wolą było, by wysypać mu na grób garść szwedzkiej ziemi, którą nosił w woreczku na piersi. Następnego roku na mogile wyrosły dziwne kwiatki... Taką legendę opisał też Gustaw Morcinek. Natomiast bardziej prawdopodobne wydawałoby się to, że cieszynianka dotarła do nas gdzieś z Alp, gdyż tam również występuje, a jej nasiona mogli przynieść ze sobą żołnierze austriacy, którzy oblegali zamek cieszyński podczas wspomnianej już wojny trzydziestoletniej.

Jednakże zdaniem Dordy i legenda, i informacja o przyniesieniu nasion cieszynianki wiosennej spod austriackich Alp nie mają potwierdzenia w faktach. Roślina ta nie występuje bowiem w Szwecji, ale przede wszystkim - i o tym warto pamiętać - kwiat ten ***zadomowił się na naszym terenie na wiele tysięcy lat przed wojną trzydziestoletnią, która miała miejsce w pierwszej połowie XVII stulecia. - Cieszyniankę wiosenną na stanowiskach naturalnych można spotkać wyłącznie w Europie, w dwóch odległych i izolowanych od siebie regionach. Na południu cieszynianka rośnie na obszarze wschodniego krańca Alp, w Styrii i Karyntii w Austrii, na terenie Słowenii, Chorwacji i Bośni. Północny ośrodek występowania tej rośliny obejmuje Morawy, zachodni kraniec Karpat Zachodnich oraz wschodnią część Słowacji. To właśnie w tych dwóch rejonach cieszynianka przetrwała ostatnie zlodowacenie pleistoceniowe. Po ustąpieniu lądolodu, już w holocenie, cieszynianka rozpoczęła „wędrówkę” i zasiedliła nowe tereny - poprzez Bramę Morawską wkroczyła na obszar Polski. Przez botaników cieszynianka bywa określana jako tzw. relikw wędrujący. Dziś w zasadzie tylko w okolicach Cieszyna i na Śląsku Cieszyńskim występuje ona stosunkowo licznie, poza tym kilka pojedynczych, izolowanych stanowisk odnaleziono na Pogórzu Wielickim (m.in. w okolicach Mogilan koło Krakowa), w Beskidzie Śląskim (na Czantorii w Ustroniu, w Jaworzynce), w Beskidzie Żywieckim (Rycerka, w okolicach Żywca), w południowej części Śląska Opolskiego (w okolicach Raciborza, Rozumnicy, Głogówka), a także w okolicach Zawiercia (Wyżyna Krakowsko-Częstochowska) i Krasnystawu (Wyżyna Lubelska)*** – wyjaśnia Dorda.

Polską nazwę „cieszynianka”, która była powszechnie używana przez mieszkańców Cieszyna, zaproponował jako oficjalną nazwę botaniczną w 1924 r. Kazimierz Simm, profesor cieszyńskiej Wyższej Szkoły Rolniczej. - ***W latach 2000-2005 Agnieszka Henel prowadziła badania dotyczące rozmieszczenia cieszynianki wiosennej na terenie województwa śląskiego. Wynika z nich, że ze znanych z literatury czterdziestu stanowisk naturalnych cieszynianki wiosennej 22 potwierdzono, dziewięciu nie odnaleziono, trzy uznano za historyczne, jedno za wątpliwe, jedno za błędne, a cztery za niedokładne, ale opisano jedenaście nowych, dotąd niepublikowanych. W sumie cieszynianka wiosenna w województwie śląskim ma 33 stanowiska.***

Największe skupisko cieszynianki jest na Pogórzu Cieszyńskim i aktualnie znane są przyrodnikom 24 istniejące

stanowiska. - ***Najliczniejsza populacja cieszyńnianki wiosennej w 2005 r. była w rezerwacie przyrody „Lasek Miejski nad Puńcówką” w Cieszynie! Liczyła wówczas ok. 11500 kęp i ok. trzystu tysięcy pędów kwitnących! Czy coś się od tego czasu zmieniło? Nie wiem, nikt nie prowadził tak dokładnych badań, ale nie sądzę, aby zmiany były jakieś istotne. Trzeba pamiętać, że praktycznie każdy gatunek ma swoje lepsze i gorsze lata, czyli fluktuacje liczebności - jak jest z cieszyńnianką wiosenną niestety nie wiem*** – stwierdza Dorda podkreślając, że roślina ta jest gatunkiem podlegającym ochronie prawnej.

- ***Ochrona cieszyńnianki wiosennej powinna polegać na zachowaniu jej siedlisk czyli lasów grądowych, np. bez dosadzania gatunków iglastych w drzewostanie, zapobieganiu nadmiernemu zacienieniu przez krzewy, ale bez silnego prześwietlenia (wycinania) warstwy drzew. No i oczywiście nie należy jej pozyskiwać "z natury"! Ale brak jej również w handlu - chyba nikt jej nie uprawia na sprzedaż.***

Cieszyńnianka chętnie jest sadzona w przydomowych ogródkach, na działkach. By cieszyć się jej pięknem najlepiej jednak wybrać się po prostu na spacer do któregoś z cieszyńskich lasów miejskich. A że jutro zapowiada się równie piękna słoneczna pogoda, jak dzisiaj, to z pewnością warto przynajmniej część wolnej niedzieli spędzić na świeżym powietrzu poznając jednocześnie piękną cieszyńską przyrodę.

(indi)